

Na zebraniu w dniu 25.01.2013 uczestnicy otrzymali informację o postanowieniu nr 16 Marszałka Sejmu RP z dnia 5 listopada 2012 r. - czego p. Redaktor nie uwzględnił

# Ocalić ukochany ogród

PRESES ZARZĄD ROD „CZECZOTKA”  
mgr inż. Bronisław Kastarenda

**PRAWO. Działkowcy z „Czczotki” zebrali 1300 podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych (w skali kraju jest ponad 650 tys. podpisów). Z niepokojem obserwują pomysły kolejnych partii politycznych. Za rok może ich czekać potężne trzęsienie ziemi**

Podpisy zbierane są do 31 stycznia. W ubiegły piątek ponad stu działkowców z ROD „Czczotka” pojawiło się w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1, żeby posłuchać (i podyskutować) o przyszłości ich skrawka ziemi.

– Jestem prezesem ROD „Czczotka” od siedmiu lat i to spotkanie uważam za jedno z najważniejszych i najtrudniejszych – zaczął Bronisław Kastarenda.

Przypomnijmy, Trybunał Konstytucyjny, który zakwestionował 24 artykuły ustawy o ROD, dał parlamentowi 18 miesięcy na przygotowanie nowej ustawy. Termin upływa 21 stycznia 2014 roku. Do łaski marszałkowskiej wpłynęły projekty klubów parlamentarnych Solidarnej Polski i SLD, wkrótce ma zostać złożony projekt obywatelski, są też propozycje PO.

– I one są dla nas najgroźniejsze – mówi Kastarenda. – Jeśli zostaną zatwierdzone to w najbliższych latach po działkowcach nie będzie śladu. Te

propozycje oznaczają m.in. wygaszenie praw działkowców do terenów ROD i zastąpienie ich odpłatnymi umowami, nacjonalizację lub komunalizację infrastruktury ogrodowej, całkowitą zależność od właściciela terenu. Projekt Solidarnej Polski też jest dla nas niekorzystny. Ciepło mogę powiedzieć jedynie o projekcie SLD, niewiele różniącym się od projektu obywatelskiego. PiS do tej pory nie zabrało w tej sprawie głosu, podobnie PSL. Nasz projekt – obywatelski – gwarantuje działkowcom zachowanie prawa do działek, zachowanie zwolnienia z czynszu dzierżawnego, zwolnienia z podatków, utrzymanie własności majątku na działce, pełną swobodę zrzeczenia, odszkodowanie i działkę zamienną przy likwidacji ROD – wymieniał. – Ale nie czarujmy się, pierwszeństwo mają projekty przygotowane przez kluby parlamentarne. Myślę więc, że bardzo ważne jest, abyśmy zebrali



Ponad setka działkowców zjawila się na spotkaniu, podczas którego dyskutowano o przyszłości ogrodów działkowych. Z zaproszenia działkowców nie skorzystali ci, którzy będą o tym decydować – parlamentarzyści

Fot. B. Modzelewska

pod obywatelskim projektem najwięcej podpisów (do złożenia projektu takiej ustawy potrzeba co najmniej 100 tys. podpisów – red.), żeby rządzący się z nami liczyli.

– Trzeba zorganizować marsz protestacyjny. Jak tysiące ludzi wyjdą na ulicę, to rząd będzie musiał się z nami liczyć – rzucił gniewnie jeden z działkowców.

Gdzieś tam słychać było pomruk aprobaty.

Zarząd ROD zaprosił na piątkowe spotkanie ostrołęckich par-

lamentarzystów: posłów Andrzeja Kanję i Arkadiusza Czartoryskiego oraz senatora Roberta Mamątowa. Żaden się nie pojawił. Ten pierwszy przysłał list, że nie może dotrzeć z uwagi na obrady Sejmu. Działkowcy uznali, że to usprawiedliwienie dotyczy wszystkich nieobecnych gości.

Dotarł natomiast Łukasz Kulik – przewodniczący SLD w Ostrołęce.

– Ciesz się mną, że działkowcy zbierają podpisy pod obywatel-

skim projektem – powiedział Łukasz Kulik. – To nie w porządku, że ktoś robi zamach na ogrody działkowe. Lewica obawia się, że projekt obywatelski może zostać włożony do szuflady, pomimo tak wielkiego poparcia. Dlatego złożyliśmy nasz, nie krzywdzący tej grupy.

Tę wypowiedź działkowcy nagrodzili oklaskami.

Bronisław Modzelewska

WWW.TO.COM.PL